

Drastyczne podwyżki cen energii już w lipcu

11 lutego 2024

Już w wakacje Polacy mogą spodziewać się drastycznego wzrostu cen energii elektrycznej. Podwyżki będą gigantyczne, a wynikają z zakończenia tarcz energetycznych. Rosnące ceny są następstwem zielonej polityki narzucanej przez Unię Europejską.

W 2019 roku po raz pierwszy wprowadzono tzw. tarcze energetyczne, czyli po prostu dopłaty do prądu. Koszty związane z emisją CO₂, czyli systemem wprowadzonym pod pretekstem „walki z globalnym ociepleniem”, rosną jak szalone, a na końcu płacą zawsze obywatele.

Nawet jeśli nie bezpośrednio w rachunkach, to w innej formie. Ostatnio dopłaty finansowano z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, a pieniądze tam nie wzięły się z sufitu, tylko wyciągnięto je z kieszeni Polaków w formie podatków i danin.

Obecne tarcze energetyczne obowiązują do końca czerwca 2024 roku. Po tym terminie ceny energii mają odzwierciedlać koszty produkcji i dystrybucji, w tym koszty uprawnień do emisji CO₂. Koszty te będą rosły w kolejnych latach, co oznacza, że ceny energii również będą rosły.

Według prognoz ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych mogą wzrosnąć średnio o 40 proc. w drugiej połowie 2024 roku w porównaniu z pierwszą połową tego samego roku. Jednak w zależności od regionu, taryfy i zużycia energii, podwyżki mogą być znacznie wyższe. Niektóre gospodarstwa domowe mogą zapłacić nawet o 80 proc. więcej za prąd niż do tej pory.

W praktyce oznacza to, że rachunki dla przeciętnego gospodarstwa domowego za prąd mogą wzrosnąć nawet o 100 zł

miesięcznie.

Podwyżki cen prądu będą dotyczyć nie tylko gospodarstw domowych, ale także przedsiębiorstw, zwłaszcza tych, które zużywają dużo energii i emitują dużo CO₂. Dla nich koszty produkcji drastycznie wzrosną, co może zagrozić konkurencyjności i rentowności polskiego przemysłu. Finalnie więcej zapłacą konsumenci, bo produkt wytwarzany przez branżę energochłonne będzie odpowiednio droższy. Możemy się spodziewać kolejnego mocnego wzrostu inflacji.

Podwyżki cen prądu w drugiej połowie 2024 roku są nieuniknione. Państwo zapowiada pomoc dla najuboższych i być może rodzin wielodzietnych, ale nie podaje szczegółów. Pewne jest jednak, że zielona polityka kosztuje nas wszystkich bardzo drogo i prowadzi do zubożenia. Wszystko w imię klimatu.

Będzie drożej, ale za to gorzej.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)